

Nieznani, My si

Wczoraj byłem w sklepie, jak zwykle kupowałem cos tam,
Za ladą stała kobiecina prosta, prosta jak rozmowa która wiodłem z nią do czasu gdy w mej głowie
I gdy ona powiedziała oschła: trzy czterdzieści
Ja odparłem dobrze znowu panią widzieć, proszę pani, ona zdziwiona
Jak to my się z skądś znamy ?
Owszem, dlaczego mielibyśmy się nie znać,
Dzieli nas tylko ta lada i to że, każdy z nas boi się odezwać,
Jeszcze te 40 lat, płeć, kolor włosów, to jeszcze nie jest taka beznadziejna sprawa
Znamy się przestańmy udawać, proszę pani
Mieszkamy na tym świecie, my ofiary sztucznych granic
Oglądamy te same wiadomości, mówimy tym samym językiem,
Wkurwiamy się na tą samą politykę, może nawet wyrzucamy śmieci w tym samym zsypie
To mało? Droga pani, odrzućmy zaściankowość, my się znamy,
Wystarczy ruszyć tylko głową.
My się skądś znamy? Tak znamy się całkiem nieźle, choć ze sobą nie rozmawiamy
Dobrze mówisz F.I.S.Z., choć jest nas na tym świecie całkiem spore grono,
Nie wiemy nawet jak głęboka jest nasza znajomość.
Więc jestem Łona , a jak pani się nazywa?
Maria! Och Mario powiedz nie jesteś szczęśliwa?
To nie jest tak że, znam cię tylko ja, dla ciebie Santana nagrał o Marija Marija
Dla ciebie ekspedientki z super samu , my się wszyscy znamy
Jesteśmy z tego samego klanu ludzi świadomych, że świat składa się ze znajomych
Czemu nasz kontakt ma być ograniczony?
Czemu sąsiedzi odgradzają się od siebie tarczą?
A jedyny moment gdy si widzą to gdy ze sobą walczą,
Czemu kontakty międzyludzkie kojarzone są z niebezpieczeństwem?
Moja Mario! Jesteśmy rodzeństwem!
Moje serce może wszystkich ludzi zmieścić, ona mi przerywa: płac pan te trzy, czterdzieści
I tu nie gadaj tyle, kurwa
My się skądś znamy? Tak znamy się całkiem nieźle, choć ze sobą nie rozmawiamy
Dobrze mówisz F.I.S.Z. , choć jest nas na tym świecie całkiem spore grono,
Nie wiemy nawet jak głęboka jest nasza znajomość. (x 2)